



BARBARA GRABOWSKA

Uniwersytet Warszawski
Wydział Orientalistyczny

Królewskie polowanie w eposach indyjskich

Cennym źródłem informacji o polowaniu w starożytnych Indiach są dwa wielkie słynne eposy sanskryckie *Mahabharata* (*Mahābhārata*)¹ i *Ramajana* (*Rāmāyaṇa*)². Wywodzą się one z przekazywanych ustnie pieśni bohaterskich, układanych przez wędrownych śpiewaków. *Mahabharata* (*Opowieść o wielkiej wojnie potomków Bharaty*), najdłuższy epos świata, składający się ze 100 tysięcy dwuwierszy, powstawała prawie 800 lat, znaną nam postać przybrała około IV wieku n.e. *Ramajana* (*Droga życia Ramy*) kształtowała się między II wiekiem p.n.e. a II wiekiem n.e. Jest dziełem znacznie mniejszym niż *Mahabharata*, liczy tylko 24 tysiące dwuwierszy. Oba teksty relacjonują dzieje wielkich dynastii królewskich, *Mahabharata* – wywodzącej się od boga księżycy, a *Ramajana* – od boga słońca.

Najstarsze „nieme” świadectwo o polowaniu w Indiach dają malowidła naskalne pochodzące z miejscowości Bhimbetka w górach Windhja w stanie Madhja Pradeś.

W 1957 roku Vishnu Wakandar natrafił tam na zespół jaskiń, zamieszkałych niegdyś przez ludzi. Ściany 500 z nich pokrywają malowidła, które według dalszych badań odkrywczy powstały w czasach paleolitu, mezolitu i okresach późniejszych (neolit, chalkolit, wczesna epoka historyczna, średniowiecze). Całość tworzy w ten sposób najstarszą „galerię sztuki”.

¹ Zob. *Mahabharata Adiparvan*. Pune 1999; *Mahabharata*. Transl. K. GARBUTT. New York 2006. Dalej cytaty z dzieła oznaczam skrótem Mbh. i podaję numery wersów.

² Zob. *Rāmāyaṇa*. B. 2: *Ayodhyā by Vālmiki*. Transl. S.I. POLLOCK. New York 2008; *Rāmāyaṇa*. B. 3: *The Forest by Vālmiki*. Transl. S.I. POLLOCK. New York 2006. Dalej cytaty z dzieła oznaczam skrótem Ram. i podaję numery wersów.

Wikandar wyróżnił następujące kategorie malowideł³: sylwetki ludzkie, zwierzęce, sceny polowania i walki, tańce, sceny rodzajowe. Odmalowani w czerwieni lub brązie myśliwi ścigają gazelę, słonia czy nosorożca. Sceny bitewne i rodzajowe pochodzą ze znacznie późniejszego okresu. Jeźdźcy na koniach, słoniach i piechota prezentują swą broń: miecze, sztylety, topory bojowe, łuk i strzały itp.

Wreszcie sceny rodzajowe ukazują łowienie ryb, karmienie świń, matki z dziećmi, ludzi odprawiających obrzędy, kobiety w ciąży, biegających chłopców, są tam także sceny mityczne. Świat zwierząt jest bogato reprezentowany. Na malowidłach widać zwierzęta dzikie i udomowione: bizona, tygrysy, lwy, gazele, słonie itp. oraz kozy, bawoły, owce, w tym ponad 20 psów (jeden na smyczy⁴) itp. Spotyka się także krowy z cielętami⁵. Zidentyfikowano też bardzo wiele koni, większość ma swych jeźdźców.

Cywilizacja Doliny Indusu

Polowanie odgrywało ważną rolę w cywilizacji Doliny Indusu, rozwijającej się na tym terenie ok. 2500–1500 rokiem p.n.e. W latach 20. i 30. XX wieku przeprowadzono tam badania archeologiczne. W trakcie wykopalisk odkryto miasto z budowlami z cegieł, kanalizacją i świątyniami. Znalezione też pieczęcie z miedzi, gliny, kości słoniowej, steatytu z nieodczytanym do tej pory pismem. Tematyka wizerunków na pieczęciach jest bogata: zwierzęta dzikie i udomowione, drzewa, rośliny, zboża, owoce, narzędzia rolnicze (sierpy, piły) itp. Zazwyczaj na malowidłach ukazywano pojedyncze zwierzęta – garbatego zebu (*Bos indicus*), bawoła wodny (*Bubalus*), słoń, czy nosorożec, czasami okazy nieznanego zoologii: byk z głową zebry czy jednorożec⁶. Poza tym można na nich odnaleźć słonia, nosorożca, tygrysa, krokodyła, kobrę itp. Przedstawiane są zazwyczaj zwierzęta płci męskiej, samce, brak zwierząt płci żeńskiej, nie ma krowy. Tu też spotyka się sceny polowania: trzech myśliwi kierują naciągnięte łuki w stronę gazeli, w której ciele tkwią już dwie strzały. Inny rysunek ukazuje niebezpieczną dla myśliwego sytuację, źle wycelował i włócznia nie trafiła w bawoła. Wyobrażenia zwierząt z wymalowanymi wewnętrznymi organami (serce, nerka) na ciele prawdopodobnie uczyły anatomii przyszłych myśliwych i może służyły magii

³ M. DUBEY-PATHAK: *The Rock Art of the Bhimbetka Areas in India*. Adoranten 2014, s. 5–22.

⁴ N. KRISHNA: *Sacred Animals of India*. New Delhi 2010, s. 101.

⁵ S. UPINDER: *A History of Ancient and Early Medieval India. From the Stone Age to the 12th Century*. Delhi 2013, s. 78–93.

⁶ J. KEAY: *India. A History: From the Earliest Civilization to the Boom of the Twenty-First Century*. Harper Press 2010, s. 17.

łowieckiej⁷. Wśród terakotowych figurek z Harappy można zauważyć stojącego na dwóch łapach psa w obroży ozdobionej koralikami.

Polowanie w literaturze

Rygweda

Najstarszym tekstem literatury Indii jest *Rygweda* (*Rgveda*), skomponowana w języku wedyjskim, należącym do indoeuropejskiej rodziny języków. Autorami jej hymnów są pasterskie plemiona aryjskie, które około 1200 roku p.n.e. przybyły na tereny Indii z Azji Środkowej. W Pendźabie natknęły się na gasnącą już miejską kulturę Doliny Indusu. Tam początkowo się osiedlali, potem, wędrując dalej, dotarli do dwurzecza Gangi i Jamuny.

Wyjątkowo zwięźle i trafnie sformułował informację o metodach polowania w czasach wedyjskich Eugeniusz Słuszkiewicz:

Używano strzał i sieci do łowienia ptaków, a jam czy dołów do chwytania antylop i gazeli; na dzika polowano z psami, na bawołu się wyprawiano z czymś w rodzaju lassa, dzikie słonie łowiono, biorąc do pomocy oswojone, a z lwem sobie dawano radę rozmaicie, łowiono go w jamę à la wilczy dół lub ściągano w zasadzkę, albo też osaczano, by go zabić⁸.

Okres epicki

W okresie epickim w społeczeństwie Indii polowanie było zajęciem i rozrywką jedynie wojowników kszatrijów. W eposach znaleźć można sporo fragmentów opisujących polującego króla. Stąd płynie wniosek, że władców dynastii księżycowej i słonecznej cechowało silne upodobanie do łowów. Polowanie zaliczono jednak do nagannych skłonności – tak jak zamiłowanie do wina, kobiet i hazardu – i zbytnie zainteresowanie nim uważano za najbardziej niebezpieczną wadę u monarchy, odwracała bowiem uwagę króla od spraw królestwa. Przestawał on dbać o pomyślność poddanych, składał ciężar władzy na ministrów oraz doradców i w miarę jak jego namiętność do łowów wzrastała, popadał w coraz większe uzależnienie.

⁷ B. DEBROY: *Sarama and Her Children. The Dog in Indian Myth*. New Delhi 2008, s. X.

⁸ E. SŁUSZKIEWICZ: *Pradzieje i legendy Indii*. Warszawa 2001, s. 80.

Polowanie stało w sprzeczności z naczelną zasadą niekrzywdzenia (*ahimsa*) żywych istot, obowiązującą w hinduizmie, buddyzmie i przede wszystkim w dżinizmie. Łowy w lesie narażały króla na niebezpieczeństwo ze strony groźnych drapieżników i agresywnych mieszkańców lasu. Żaden jednak wcześniejszy niż eposy tekst, tzn. z epoki wedyjskiej, nie potępiał polowania⁹.

W eposach, dramatach, traktatach prawniczych itp. można odnaleźć również pozytywne wypowiedzi o łowach królewskich. Uznano je za pożyteczną rozrywkę. Dostarczały przyjemnych wrażeń, zapewniały ruch władcy, służyły jego zdrowiu i dobrej kondycji fizycznej. Król likwidował przy okazji nadmiar zwierzyny, chroniąc w ten sposób zbiory, zdobywał zapasy mięsa na wojnę, zabijał drapieżne bestie, tygrysy-ludojady, co przekładało się na bezpieczeństwo dróg i szlaków handlowych.

Polowanie króla Duszjanty

I *Mahabharata*, i *Ramajana* zwracają uwagę na ujemne skutki królewskiego polowania, gdyż powoduje ono znaczną dewastację lasu. Wyraźnie to podkreśla opis łowów króla Duszjanty (*Duśyanta*), jednego z pierwszych władców dynastii księżycowej. Duszjanta cieszył się opinią wybitnego monarchy. Władął „całą ziemią z czterema oceanami” (Mbh. 1.62.1–14). Za jego panowania nie dochodziło do mieszania kast. Bóg Pardżanja (*Parjanya*) zsyłał deszcz o właściwej porze, nie trzeba było uprawiać roli, ziemia rodziła sama z siebie, nie lękano się głodu ani chorób.

Król wyruszył na polowanie wraz z całą armią w pełnym składzie (piechota, rydwany, kawaleria, słonie). Myśliwi wtargnęli do lasu, w którym żyły lwy oraz inne drapieżniki, i zakłócili spokój jego mieszkańców ogłuszającym hałasem: dźwiękiem muszli, uderzeniami w bębny, rykiem słoni, rżeniem koni, turkotem kół rydwanów i szczękiem broni.

Duszjanta, pełen niezwykłej energii, zabił i zranił wiele zwierząt strzałami z łuku, inne pozbawił życia mieczem, w końcu zszedł z rydwanu i zaczął ścigać z maczugą w dłoni przerażone leśne stworzenia. Lwy pospiesznie umykały przed nim, stada ogłupiałych ze strachu zwierząt, pozbawione przewodnika, głośno rycząc, gnały w różne strony. Zmęczone biegiem upadały, niezdolne ugasić pragnienie w wyschłych korytach rzek. Potężne słonie, oszalałe od ran, uciekały z podniesioną trąbą, tratując wielu wojowników. Upolowaną zwierzynę piekli nad ogniem żołnierze. Król zabił tysiące leśnych istot i podązał dalej, pozosta-

⁹ G. WOJTILLA: *The King is hunting: is it good or bad? W: Kings and Ascetics in Indian Classical Literature*. Eds. P.M. ROSSI, C. PIERUCCINI. Milano 2009, s. 209.

wiając za sobą opustoszały las, zdewastowany i zanieczyszczony odchodami słoń i koni, pozbawiony tygrysów, lwów i innych zwierząt (Mbh. 1.63.1–26).

Autor tekstu w swym opisie sławi niezwykłą energię i odwagę króla, który nie lękał się zejść z rydwanu między groźne i niebezpieczne drapieżniki, oraz jednocześnie ukazuje przerażenie i cierpienia nieszczęsnych zwierząt tak okrutnie potraktowanych, wywołując w odbiorcy współczucie dla nich.

Relacja o polowaniu króla Duszjanty budzi zdumienie swoim współczesnym niemalże zrozumieniem znaczenia ekologii. Można przyjąć, że poeci *Mahabharaty* zdawali sobie sprawę z niszczycielskiego wpływu człowieka na przyrodę, tragicznych skutków takiego postępowania, i potępiali wybijanie zwierząt, zanieczyszczanie terenu czy brak troski o stan roślinności. Znaczący jest w tym kontekście sen Judhiszthiry (*Yudhiṣṭhira*), najstarszego z braci Pandawów (Pāṇḍava), bohaterów eposu. Według *Księgi leśnej* (*Āraṇyaparvan*) *Mahabharaty* ujrzał on we śnie drżącą, wystraszoną gazelę, która ze łzami w oczach skarżyła się na zbytnią aktywność myśliwską jego braci, zagrażającą istnieniu jej gatunku. W tej chwili, wyjaśniała gazela, jeszcze da się odrodzić zdziesiątkowane stado, ale jeśli sytuacja się nie zmieni, to jej ród wyginie (Mbh. 3.244.2–14). Judhiszthira spełnił prośbę nieszczęsnego stworzenia.

Podobną radę udzielił Judhiszthirze autor i jednocześnie bohater *Mahabharaty* Wjasa (*Vyāsa*) – Pandawowie i Kaurawowie (*Kaurava*), walczący między sobą o tron, byli jego wnukami. Synowie Pandu (*Pāṇḍu*) w lesie, w którym się schronili, przetrzebili już drzewa, zaczęło brakować także zwierzyny. Powinni zmienić miejsce pobytu. Bracia posłuchali rady, udali się do lasu Kamjaka (*Kāmyaka*) nad rzeką Saraswati (*Sarasvatī*) i tam dbali troskliwie o zachowanie stałej liczby bawołów, tygrysów, dzików i innych zwierząt.

Troski o stan zwierzyny dowodziły też kłątwy, które spadały na myśliwych polujących w trakcie okresu godowego u zwierząt i ptaków. Gdy król Pandu wystrzelił z łuku w kierunku pary antylop zajętych aktem godowym, okazało się, że zranił śmiertelnie bramina Kindamę (*Kindama*), który wraz z małżonką przybrał postać zwierzęcą. Mędrzec rzucił na władcę kławę: król umrze, gdy wiedziony namiętnością zbliży się do żony (Mbh. 1.109.1–31). Zakłócenie rozkoszy miłosnych nie tylko ludzi, lecz także zwierząt i ptaków, było uważane za naganne. Toteż Kindama rzekł, że na Pandu nie spadnie grzech za zabicie bramina¹⁰, gdyż był on tego nieświadomy, lecz za przerwanie aktu miłosnego. Król wpadł w rozpacz. Spłodzenie syna było podstawowym obowiązkiem każdego hindusa. W rezultacie jego ród przedłużył sam bóg Indra zgodnie z zasadą lewiratu.

W *Ramajanie* Walmiki (*Vālmiki*) rzucił kławę na myśliwego, który zabił samczyka z pary tokujących żurawi (Ram. 1.14).

¹⁰ Zabicie bramina było najcięższym grzechem, nic nie mogło od niego uwolnić.

Pustelnia oazą spokoju

Całkowitym kontrastem dla lasu zniszczonego przez polującego Duszjęntę była aśrama (*āśrama*), pustelnia wieszca Kanwy (*Kaṇva*)¹¹, święta oaza emanująca spokojem, do której po polowaniu trafił zmęczony i spragniony władca (Mbh. 1.65. 29–34). Obrazy leśnej siedziby ascetów w obu eposach zaskakują szczególnym charakterem. Pustelnię Kanwy zamieszkiwała grupa braminów, którzy żyli w lesie spokojnie wraz z rodzinami, żoną/żonami i potomstwem, w zgodzie z naturą, w otoczeniu roślin i zwierząt, z dala od miasta, od cywilizacji. Mędrzy w niej medytowali, asceci umartwiali się, słysząc było harmonijne dźwięki *Wed*. Było to miejsce wielkiej mocy. Obecność szlachetnych ascetów miała magiczny wpływ, natura w ich pobliżu wyłamywała się spod ogólnych praw, drapieżniki łagodniały, lew spoczywał przy gazeli w pokoju, małpy i niedźwiedzie bawiły się beztrosko, drzewa kwitły i owocowały cały rok. Śpiewały ptaki, pszczoły brzęczały nad lotosami. Pustelnię opływała rzeka, dostarczając czystej wody¹². Odpowiada to opisowi „rajskiego ogrodu”.

Duszjęnta armię pozostawił przy wejściu i polecił czekać na siebie. Odłożył broń, zdjął klejnoty i ozdobne szaty. Wszedł do środka z jednym tylko towarzyszem. Król dostosował się do reguł zachowania obowiązujących w siedzibie ascetów, pustelnicy zaś wysoko cenili jego opiekę. Zapewnienie bezpieczeństwa aśramom było jednym z głównych obowiązków króla.

Kanwa był nieobecny, Duszjęntę powitała jego wychowanka Śakuntala (*Śakuntalā*), córka wieszca Wiśwamitry (*Viśvāmitra*) i nimfy Menaki (*Menakā*). Zachwycony jej urodą król zaproponował ślub na sposób gandharwów (*gandharva*), tj. tylko za obopólną zgodą obu stron (Mbh. 1.67.1). Ich synem był legendarny Bharata, od którego pochodzi nazwa kraju: Indie to Bharatawarsza (*Bhāratavarṣa*), kraj/królestwo potomków Bharaty.

O miłości króla Duszjęnty i Śakuntali opowiada napisany w sanskrycie dramat *Śakuntala* (*Śakuntalā*) autorstwa Kalidaya (*Kālidāsa*) (V wiek n.e.)¹³, najśłynniejszego poety Indii¹⁴. U niego także akcja rozpoczyna się od polowania. Król, jadąc na rydwanie kierowanym przez woźnicę, ścigał z łukiem w ręku gazelę. Śmiercionośną strzałę powstrzymał okrzyk pustelników: „Królu, królu!

¹¹ Fragment opisu pustelni Kanwy w tłumaczeniu Antoniego Kałuskiego zawiera antologia literatury staroindyjskiej *Światło słowem zwane: wypisy z literatury staroindyjskiej*. Red. M. MEJOR. Tłum. M.K. BYRSKI et al. Warszawa 2007, s. 203–204.

¹² T. PONTILLO: *Where the Ascetics Lead their Life of Austerities, there Peace and Beauty are*. W: *Kings and Ascetics...*, s. 46, 49–55.

¹³ KALIDASA: *Śakuntala*. Tłum. S. SCHAYER. Oprac. E. SŁUSZKIEWICZ. Wrocław 1957. Dalej cytaty z dzieła oznaczam skrótem Ś. i podaję numery wersów.

¹⁴ K. MYLIUS: *Historia literatury staroindyjskiej*. Przeł. L. ŻYLICZ. Warszawa 2004, s. 136–137.

Nie zabijaj, nie zabijaj!” Jeden z nich zachęcił władcę, by zamiast niszczyć życie drobnej gazeli, używał swego oręża w obronie słabych. Gdy król posłusznie zdął strzałę z łuku, bramin wynagrodził go błogosławieństwem, zapowiadającym narodziny syna.

Przybycie króla i jego armii mimo wszystko zakłóciło spokój aśramy – do pustelni wdarł się wystraszony hałasami słoń, przerażając stado gazeli – pustelnicy, chcąc chronić zwierzęta, pośpiesznie ostrzegali wszystkich:

Król Duszjanta jest w pobliżu i oddaje się uciechom polowania.
 Kopytami końskimi podniesiona kurzawa
 Słońca jasność okryła ciemnością
 I jak chmura szarańczy na konarach osiada
 Wśród gałęzi, gdzie wiszą mokre szaty z plecionej rogoży.
 Baczość, bracia! Słoń potężny,
 Klami waląc pnie na ziemię,
 Cały w pnączach zaplątany,
 Co mu nogi skrępowały,
 Spustoszenie siejąc w krąg,
 Do pustelni wdarł się, wdarł!
 I rozpędził, porozganiał
 W świętym gaju gazel stada,
 Wystraszzone, wypłoszone
 Stukiem, hukiem mknących wozów!

Ś. 29–30

Pokojowa natura braminów jest tu przeciwstawiona instynktowi myśliwskiemu kszatrijów¹⁵.

Takie same, skonstrastowane obrazy (tzn. zniszczony las i spokojna pustelnia) znajdujemy w *Ramajanie* na końcu *Księgi o Ajodhji (Ayodhyā)*. Zdumiewa zaskakujące podobieństwo opisu w obu tekstach.

Bharata (mowa tu o innym Bharacie), drugi z kolei syn starego króla Daśarathy (*Daśaratha*), z powodu intrygi Kajkeji (*Kaikeyī*), swej matki, został następcą tronu, a jego starszego brata Ramę skazano na czternastoletni pobyt w lesie. Bharata pragnął po śmierci ojca przywrócić Ramie prawa do tronu i wyruszył na jego poszukiwanie. Armia pełna słońi, koni i rydwanów, dążąc na południe, pokrywała leśną przestrzeń jak wielka deszczowa chmura niebo, przerażając zwierzęta i ptaki. Stada słońi uciekały w popłochu, pierzchały małpy, gazy i czarne antylopy (Mbh. 2.86.35–87).

Zanim słońie i konie armii Bharaty stratowały las wokół góry Ćitrakuty (*Citrakūṭa*) i zanieczyściły go swymi odchodami, Rama, by sprawić przyjem-

¹⁵ T. PONTILLO: *Where the Ascetics Lead their Life of Austerities, there Peace and Beauty are. W: Kings and Ascetics...*, s. 51–52.

ność swej żonie, wychwalał przed nią jego piękno i wskazywał to na sięgające nieba skaliste szczyty połyskujące srebrem, szkarłatem i żółcią, to na drzewa i krzaki pełne kwiatów oraz owoców, to na spływające z góry strumienie i rzeki o kryształowej wodzie (Ram. 2.88.1–90).

Następna *Księga leśna* zaczyna się od sielankowego obrazu pustelni wieszczów w lesie Dandaka (*Daṇḍaka*), gdzie mogły się schronić wszystkie istoty, gdzie płonęły święte ognie, gdzie żyli asceci, emanujący spokojem, żywiący się tylko korzonkami i owocami (Mbh. 3.1.1–10).

Polowanie z psem

Wróćmy do postaci polującego króla. Z sylwetką myśliwego łączy się zazwyczaj psa, ale w eposach indyjskich, co zaskakujące, to zwierzę w polowaniu królewskim nie bierze udziału. To znaczy w rzeczywistości w czasach akcji *Mahabharaty* władcom najprawdopodobniej na polowaniu towarzyszyły psy – tak jak to miało miejsce w okresie wedyjskim – ale jako stworzenia nieczyste, najbardziej kalające, w miarę kształtowania się coraz bardziej restrykcyjnych reguł czystości rytualnej, zostały usunięte z eposu. Epos, podtrzymując uprzedzenia wobec psów, w ogóle nie wspomina o tym zwierzęciu i to pominięcie jest wymowne¹⁶.

Los Saramy

Psy są nieczyste i symbolizują ludność z najniższych kast, identyfikuje się z nimi także Adiwasi (*Ādivasi*), plemiona tubylcze, ludność pozakastową.

Los Saramy (*Saramā*) jest przykładem stopniowej utraty prestiżu przez psa w literaturze wedyjskiej. Trudno powiedzieć, kim była Sarama w najstarszych hymnach *Rygwedy*. Określający ją termin *devasūni* jest niejasny, ale przyjmuje się, że znaczy „suka bogów”¹⁷, gdyż w tekście mówi się o jej dwu synach (*sārameyau*), którzy bez wątplenia są psami, stąd wyciąga się wniosek, że ich matka była samicą psa.

Sporo informacji o niej daje hymn dialogowy *Rygwedy* (RV 10.108.1–11), w którym Sarama, wysłanniczka Indry żądała od wrogiego ludu Panajów (*Paṇi*)

¹⁶ W. DONIGER: *On Hinduism*. Oxford 2014, s. 488–489.

¹⁷ V.S. GULERI: *Female Deities in Vedic and Epic Literature*. Delhi 1990, s. 164–171; M. JEŹIĆ: *Can a Monkey Play a Bitch. Hanumant and Saramā*. W: *Epics, Khilas and Purāṇas: Continues and Ruptures*. Zagreb 2005, s. 255–262.

zwrotu uprowadzonych boskich krów, ukrytych na ziemiach po drugiej stronie rzeki Rasa (*Rasā*). Sarama nie reagowała na pochlebstwa wygłaszane przez Panajów i nie dała się przekupić udziałem w łupach¹⁸.

Do dalszej ewolucji mitu doszło w *Dźajminijabrahmanie* (*Jaiminiya-Brahmaṇa*) (JB 2.440–442), jednej z najstarszych brahman¹⁹. W tym tekście pierwszym posłańcem wysłanym przez bogów do Panajów był orzeł Suparna (*Suparṇa*). Przekupiony darami wrócił bez informacji o miejscu przechowywania krów. Następnie bogowie posłali Saramę. Przekroczyła rzekę Rasa i spotkała Panajów. Sądziła, że się będą ją mogli sobie zjednać jak Suparnę, ale stanowczo odmówiła. Poinformowała bogów, że krowy są ukryte w rzece Rasa. Indra w nagrodę obiecał pomyślny los jej synom.

Choć w brahmanie Sarama jest jeszcze postacią pozytywną, to traci dobre imię w późniejszym tekście *Bryhaddevata* (*Brhaddevatā*, VIII, 24–36)²⁰, który zawiera opowieść o tym, jak Indra wysłał Saramę, by odnalazła bydło ukryte przez Panajów. Jej poszukiwania skończyły się sukcesem, ale Sarama poddała się pokusie i wypila ofiarowane jej mleko. Gdy nie wyznała bogom, gdzie są ukryte krowy, Indra ją kopnął i Sarama uciekła, wymiotując mlekiem. Wystraszona skierowała się do Panajów, a Indra, idąc po jej śladach, odnalazł sprawców rabunku, pokonał ich i odzyskał krowy. Ten tekst przypisuje zupełnie inny charakter Saramie, otwarcie zarzuca jej przekupstwo.

W *Ramajanie* zachowała się pojedyncza wzmianka o dwóch wielkich psach o ostrych zębach, potężnych jak tygrysy, podarowanych Bharacie wraz ze złotymi monetami i rumakami przez jego dziada Aśwapatiego (*Aśvapati*), króla Kekajów (*Kekaya*). Były to bez wątpienia psy hodowane do polowania²¹.

Sarama pojawia się jeszcze raz w narracji *Mahabharaty*. Gdy król Dźanamedźaja (*Janamejaya*) wraz z braćmi odprawiał ofiarę, syn Saramy przebiegł w pobliżu. Bracia zerwali się, pobili go i przepędzili. Nieszczęsne zwierzę poskarżyło się matce. Gdy okazało się, że syn niczym nie zawinił, respektował wszystkie obowiązujące reguły: nie wszedł na teren ofiary, nie polizał jej, nawet na nią nie spojrział, oburzona Sarama rzuciła klątwę na króla: za to, że pobił jej niewinnego syna, spadnie na niego lęk, gdy się nie będzie tego spodziewał (Mbh. 1.3.1–8)²². W tym tekście Sarama ma jeszcze moc rzucania klątw.

¹⁸ K. OSUCH: *U źródeł teatru indyjskiego – hymny dialogowe (saṁvāda) Rygwedy*. „Studia Indologiczne” 2004, nr 11, s. 73.

¹⁹ Brahmany (*brāhmaṇa*) – ułożone prozą teksty wyjaśniające rytuał ofiarny. Powstawały około 900–700 roku p.n.e.

²⁰ B. DEBROY: *Sarama and Her Children...*, s. 75–76.

²¹ N. KRISHNA: *Sacred Animals of India...*, s. 102.

²² Tłumaczenie tego fragmentu znajduje się w dorobku Artura Karpa. Zob. <https://caridokumen.com/download/Mahabharata-1-3-opowie-o-pauszji-pauya-parvan-5a45dc3fb7bc7b7adace6e.pdf> [data dostępu: 6.06.2017].

Epizod z Ekalawją (*Ekalavya*)

W *Mahabharacie* pies pojawia się w narracji o polowaniu tylko w sytuacji, gdy jego rola jest tak znacząca, że nie da się go usunąć. W opowieści o Ekalawji znajdujemy jego ślad, gdyż odgrywał tam ważną rolę (Mbh. 1.123.15–39).

Pandawowie i Kaurawowie, bohaterowie *Mahabharaty*, rycerze toczący ze sobą przez 18 dni śmiertelny bój o tron na polu Kurukszetry (*Kurukṣetra*), to bracia stryjeczni. W młodości uczyli się razem sztuki walki u mistrza Drony (*Droṇa*). Pewnego dnia wyruszyli na polowanie na dzika. Sługa prowadził na smyczy psa. Gdy zwierzę puszczone luzem, biegało tu i tam, węsząc. Nagle młodzieńcy usłyszeli jego warczenie, po chwili głośne szczekanie, a w końcu stłumione skomlenie. Gdy pies wybiegł z gęstwiny krzaków, zaskoczeni książęta ujrzeni, że pysk zamykało mu siedem strzał. Tak celnie i szybko nie potrafiłby wystrzelić nawet Ardżuna (*Arjuna*), najzdolniejszy uczeń Drony. Okazało się, że tym utalentowanym łucznikiem był Ekalawja – syn Hiranjadhanusa (*Hiraṇyadhana*), przywódcy myśliwskiego plemienia Niszadów (*Niṣāda*). Ten epizod skończył się dla niego tragicznie. Zazdrosny Ardżuna doprowadził do tego, że Drona zażądał od młodego myśliwego jako zapłaty za naukę kciuka z jego prawej dłoni. Ekalawja już nigdy nie wystrzelił strzały tak celnie.

Na polowaniu i w walce rycerz używał głównie łuku, z którego wysyłał tysiące strzał. Strzelanie z łuku było główną umiejętnością kszatriji, ćwiczone w tym chłopców od dzieciństwa²³. Najlepsi łucznicy wysyłający „deszcz” strzał uzyskiwali wielką sławę. Strzelanie z łuku powinno być celne i nieprzerwane, a strzały lecieć jedna za drugą, tworząc w powietrzu pojedynczą długą złożoną strzałę. Żeby to osiągnąć, łucznik musiał strzelać bez żadnej przerwy i naciągać łuk oburącz (Mbh. 4.58.65). Idea nieprzerwanego strzelania jest cechą sztuki łuczniczej Indii. Europa w łucznictwie ceniła i nadal ceni tylko celność. Robin Hood i Wilhelm Tell, którzy zyskali sławę znakomitych łuczników, nieomylnie trafiali w cel.

Efekty łowów władcy ścigającego z łukiem w rękę zwierzynę konno lub na rydwanie nie zapierają tchu w piersiach. Nie są to, jak można by oczekiwać, groźne drapieżniki jak lew czy tygrys, zwierzęta niebezpieczne jak niedźwiedź czy dzik, nie jest to nawet dorodny jelen. Brak opisu walki ze stworzeniem, które mogłoby zagrozić życiu króla. *Mahabharata* najczęściej ukazuje władcę ścigającego gazelę, zwierzę słabe i lękliwe²⁴. Zdarzają się jednak wyjątki. Król Śantanu (*Śāntanu*) polował na bawoły, a król Parikszit (*Parīkṣit*) wyprawiał się na dziki, wilki, bawoły i inne gatunki leśnych zwierząt (Mbh. 1.36).

²³ *Mahabharata, Wirataparwa*. Perewod s sanskrita W.J. KALJANOW. Leningrad 1967, s. 148–151.

²⁴ Można rozważać jeszcze kwestię, czy nie ma tu powiązania z mitem o Indrze ścigającym demona Wrytrę (*Vṛtra*) uciekającego w postaci gazeli lub Siwę goniącym za gazelą ofiarą.

Po zanalizowaniu tej paradoksalnej sytuacji można dojść do wniosku, że nie polowanie jest tu ważne, że istotą problemu jest coś innego. Warto przypomnieć, że w Indiach potępiano zbytnie zainteresowanie króla polowaniem i nie oczekiwano od niego popisów bohaterstwa na łowach. Zgodnie z traktatem Manu (*Manu*)²⁵ do jego obowiązków należała ochrona poddanych, powinien także okazywać szacunek braminom.

Tak więc obraz króla goniącego gazelę to scena wstępna, sygnał zapowiadający wydarzenie istotne dla jego losów i dziejów królestwa. Las staje się w eposie przestrzenią dla narracji, w nim rozgrywa się akcja i dzieją się różne dziwne rzeczy. Dość to zaskakujące, ale królewskie polowanie miało w eposach tylko dwa możliwe zakończenia. Król, wstępując na teren lasu, albo spotykał piękną kobietę, swą przyszłą żonę i matkę syna – ten wątek niezwykle skomplikowany i wieloaspektowy zostanie tu pominięty – albo popadał w konflikt z braminem i polowanie miało fatalne zakończenie.

Bramin ofiarą polującego króla

Była już mowa o tragedii króla Pandu, który przypadkowo zabił mędrca Kindamę. Równie tragiczny finał miało polowanie króla Parikszita, który odziedziczył tron po odejściu Judhisziry do niebios. W pościgu za ranną gazelą trafił do pustelni mędrca Śamiki (*Śamika*). Zmęczony i spragniony dopytywał się niecierpliwie o gazelę i o wodę. Śamika złożył ślub milczenia, nie odpowiedział więc na pytania. Zirytowany Parikszit podniósł zdechłego węża leżącego obok i owinał go wokół szyi mędrca. Syn mędrca Śryngin (*Śrīngin*), rozgniewany zniwagą, jaka spotkała jego ojca, rzucił kłątwe, zapowiadając, że tego grzesznego króla w ciągu 7 dni ukąsi śmiertelnie wąż Takszaka (*Takṣaka*) (Mbh. 1.36–42). I tak się stało, kłątwy bramina nie można było odwołać.

Podobne epizody można odnaleźć w *Ramajanie*. W tym eposie król Daśaratha zabił przypadkiem młodego ascetę. Jego ojciec, decydując się na śmierć z rozpacz po utraconym dziecku, zapowiedział taki sam los jego zabójcy. Rama z kolei wyruszył z łukiem do lasu, by na prośbę Sity (*Sītā*) upolować niezwyklego jelenka (Ram. 3.40.12–20) i w rezultacie jego ukochaną żonę porwał demon Rawana (*Ravāṇa*) (Ram. 3.47.15)²⁶. Można jeszcze wymienić króla Hariścandrę

²⁵ *Manusmryti, czyli traktat o zacności*, przypisywany Manu, powstał między III wiekiem p.n.e. a II wiekiem n.e. Omawia m.in. reguły postępowania i obowiązki króla oraz jego administracji. Dzieło to cieszyło się dużym prestiżem. *Mahabharata* często cytuje jego zalecenia. Zob. S. MANU: *Manusmryti, czyli traktat o zacności*. Przeł. M.K. BYRSKI. Warszawa 1985.

²⁶ Epizod *Porwanie Sity* w tłumaczeniu Joanny Jurewicz zawiera antologia *Światło słowem zwane...*, s. 309–311.

(*Hariścandra*) z dynastii słonecznej, dobrze znanego z obu eposy. Gdy swym polowaniem zakłócił medytacje mędrca Wiśwamitry, musiał mu przekazać swe królestwo, sprzedać żonę, syna i siebie samego.

Ofiarą króla myśliwego padali więc bramini: albo tracili życie, albo byli znieważani. Tekst eposu w ostatniej redakcji podległy braminizacji wyraźnie ostrzega przed krzywdzeniem bramina – choć jest on słaby fizycznie, ma wielką moc. Jego klątwy nie da się odwrócić, zabicie go jest największym grzechem, jego gniew może zniszczyć cały świat (Mbh. 1.76.19c–25). Może te zmitologizowane opowieści z dziejów władców dynastii księżycowej to reminiscencje dawnej walki ascety bramina i króla o znaczenie w królestwie. Obie eposy, a zwłaszcza *Mahabharata*, wskazują ponadto na konflikt między tymi dwoma najwyższymi dostojnikami z powodu prawa do lasu, dając kontrastowy opis wpływu, jaki wywiera na las polujący w nim król oraz bramin asceta żyjący w pustelni.

Prawo do lasu

W *Mahabharacie* obraz lasu (*aranya*) tworzą nie tylko drzewa, krzaki, rośliny i jego mieszkańcy (zwierzęta, ptaki oraz pomniejsze bóstwa), lecz także jeziora, rzeki i góry²⁷. W eposach spotyka się wiele wspaniałych pod względem artystycznym opisów lasu. Poza tym jest to przestrzeń nieokreślona, niejasna, pozbawiona kierunków, ciągnąca się bez końca. Stanowi przeciwstawienie dla *grāma* – siedziby ludzkiej, wsi, osiedla czy *nagara* (miasto). Wieś i miasto należą do sfery kultury, las – natury.

Mahabharata koncentrująca się na życiu i kulturze plemienia Bharatów ukazuje jednocześnie ostatnie chwile istnienia wielu plemion tubylczych niszczonych przez silniejszych przybyszów. Najczęściej eposy klasyfikują ich jako wrogie prymitywne istoty i, posługując się językiem mitu, nakładają im maski bytów niższego rzędu: demonów (*rākṣasa*), małp, węży (*nāga*), zwierząt czy ptaków. Las, zamieszkały przez te zdehumanizowane złośliwe i groźne istoty, traci swój idylliczny charakter, zaczyna emanować wrogością i zagraża ludziom. Wybuchają konflikty, toczony są walki o przestrzeń. Plemię Bharatów żądało terenów na pola uprawne, pastwiska dla bydła, osady ludzkie, drogi dla przemarszu wojsk itp.²⁸. Lasu potrzebowali na pustelnie bramini i asceci, którzy sławili swój ko-

²⁷ C. PIERUCCINI: *Epic Landscapes: Description of Forest in the Mahabharata*. W: „Pandanus’02 Nature in Indian Literatures and Art”. Eds. J. VACEK, H. PREINHAELTEROVA. Prague 2002, s. 93–103; C. PIERUCCINI: *Landscapes of Feelings: Description of Forest in the Ramayana*. W: „Pandanus ’06 Nature in Literature and Ritual”. Ed. J. Voacek. Prague, s. 115–129.

²⁸ R. THAPAR: *The Past and Prejudice*. New Delhi 1975, s. 24–25.

rzystny wpływ na stan drzew, roślinności i zwierzyny. Swych praw broniły także myśliwskie plemiona mundajskie, jego pierwotni właściciele.

Ekaćakra

Na skomplikowane stosunki między potomkami Bharaty a tubylczymi mieszkańcami (plemionami mundajskimi) rzuca światło epizod z osadą bramińską Ekaćakrą (*Ekaçakra*) (Mbh. 1.145–151). Jak wynika z narracji, nie zawsze dominowali Arjowie, zdarzało się, że chwilowo silniejszą stroną okazywali się autochtoni. Straszliwy demon Baka (*Baka*) zamieszkał w grocie w pobliżu Ekaćakry, zastraszył osadę bramińską i żądał od jej mieszkańców cotygodniowej dostawy wozu ryżu, alkoholu i różnych smakołyków wraz z woźnicą i bawołami ciągnącymi ten wóz. Sam natomiast zapewniał osadzie ochronę przed drapieżnymi zwierzętami i innymi chętnymi do przejęcia nad nią opieki.

Bhima (*Bhīma*), drugi z braci Pandawów, na polecenie matki Kunti (*Kuntī*) z łatwością pokonał Bakę, a gdy na miejsce walki przybiegli wzburzeni krewni i przyjaciele zabitego groźnego demona, ustalił z nimi, że zmniejszą swe wymagania wobec mieszkańców Ekaćakry. Stosunki między bohaterami epickimi a ich leśnymi wrogami odzwierciedlają historię aryjskiego osiedlania. Z użytecznymi lub potężnymi plemionami nawiązywano kontakty o charakterze politycznym, zawiązywano przymierza oparte na związkach małżeńskich, negocjowano warunki mniej lub bardziej korzystnego układu lub płacono im trybut jak w przypadku Ekaćakry, a słabsze grupy likwidowano. Część takiej grupy mogła się uratować za cenę podporządkowania, jak to udało się niektórym członkom plemienia Nagów.

Walka z demonami

Demonicznym rakszasom w *Ramajanie* odmówiono statusu ludzi, toteż sławiono Ramę za ich zabijanie i uważano go za prawdziwego ich pogromcę. We wczesnej młodości na żądanie wieszczka Wiśwamitry zabił demonicę Tatakę (*Tātakā*), jej synów Marićę (*Mārica*), Subahu (*Subāhu*) i inne demony, które zakłócały składanie ofiar i zanieczyszczały miejsca ofiarne. W czasie pobytu na wygnaniu w lesie Dandaka rozgromił wielką 14-tysięczną armię rakszasów i zabił jej dowódców, Kharę (*Khara*) i Duszanę (*Dūṣaṇa*). Zapewnił tym samym spokój mędrcom w pustelniach. By uwolnić porwaną Siłę, zaatakował Lanke

(*Lañkā*), siedzibę Rawany – pokonał jego armię, braci i synów i w końcu zabił samego Rawanę.

Las Khandawa

Obrazem zagłady cywilizacji myśliwych jest narracja o lesie Khandawa (*Khāṇḍava*) zawarta w *Mahabharacie* na końcu *Księgi początku* (Mbh. 1. 215–225). Jest to zaskakująca i okrutna opowieść o spaleniu lasu wraz z wszystkimi jego mieszkańcami pod nadzorem Kryszny (*Kṛṣṇa*) i Ardżuny, pilnujących, by nikt się nie uratował. Kryszna i Ardżuna okazali w tym wypadku pomoc Agniemu (*Agni*), bogu ognia, któremu Brahma (*Brahma*) zalecił tłuszcz demonów i zwierząt zamieszkujących ten las jako właściwe lekarstwo na niestrawność, spowodowaną przejedzeniem się ofiarnym masłem klarowanym. Agni, mając wsparcie w obu rycerzach, zaatakował energicznie las, szybko pożerając wszystko na swojej drodze. Płomienie ogarnęły drzewa, zrobiło się tak gorąco, że woda w stawach i jeziorach gotowała się.

Obaj bohaterowie stanęli na rydwanach po przeciwległych stronach lasu i zabijali te stworzenia, które próbowały uciec. Tysiące istot, wydając przerażające krzyki, miało się, biegnąc w różnych kierunkach i chwytając z rozpaczą w objęcia to synów, to rodziców. W płomieniach ginęły całe rodziny. Indra, chcąc im pomóc, pokrył niebo wielką masą chmur i zesłał deszcz, ale potoki wody wysychały z powodu wysokiej temperatury. A po chwili Ardżuna przykrył las parasolem ze strzał, który nie przepuścił już ani jednej kropli wody.

Przed Ardżuną i Kryszną broniły się w lesie niedźwiedzie, słonie, tygrysy, lwy i ptaki, którym z pomocą przybyli jeszcze liczni bogowie: Jama (*Yama*), Kubera (*Kubera*), Waruna (*Varuṇa*), Surja (*Sūrya*) itd. Las palił się przez 15 dni i Agni wyleczył się z niestrawności.

Umierali „nieładzie”, ale tekst zwraca uwagę na ich cierpienie, lęk i ból. Mamy przejmujący żywy opis agonii, przemocy i masowej zagłady istot ginących w ogniu i od strzał. Skoro mieszkańców leśnej przestrzeni poddano dehumanizacji, to usunięcie ich z terenów potrzebnych Pandawom, nie było naganne. Prośba Agniego poparta w dodatku zdefiniowaniem lasu jako siedziby wrogów bogów legitymizowała prześladowanie, walkę i aneksję oraz nadała wyższą rangę eksterminacji plemienia.

Nad zdobytym terenem ustanowiono władzę, na dawnych ziemiach Nagów wzrosło królestwo Pandawów, las Khandawę – stolicę Judhiszthiry – zamieniono na Indraprastha. Analiza tekstu wskazuje, że, być może, mamy tu do czynienia z pogłosami mordów etnicznych plemion tubylczych, którym nakładano maski niższych bytów. W *Ramajanie* ofiarą ekspansji padali rakszasowie, w *Mahabharacie* – plemię Nagów.

Na marginesie warto podkreślić, że w rezultacie takiej polityki eksterminacji plemiona mundajskie niegdyś zamieszkujące tereny całych północno-środkowych Indii, teraz zachowały się tylko na obrzeżach subkontynentu w Bengalu, Orisie i Asamie, znane jako Santalowie, Oraoni, Mundowie, Boro, Khond i Nagowie.

Wnioski

Po długiej podróży przez lasy dochodzimy do wniosku, że królewskie polowanie na gazelę miało najczęściej przerażający finał. Rzadko kończyło się idyllą z piękną nimfą czy boginią. Lasy wzdłuż niziny Gangesu wraz z ich mieszkańcami zostały skazane na zagładę. Plemię Bharatów wędrujące na południowy wschód pozostawiało za sobą wykarczowaną przestrzeń potrzebną dla zwiększającej swą liczebność ludności na pola, pastwiska i osady, oraz dla braminów (*brahmodeya*). Lasy ginęły, nie było miejsca ani dla nich, ani dla zwierząt. Deforestacja zachodziła w szybkim tempie, nie było także miejsca dla plemion tubylczych. Jak niegdyś przed wiekami, w czasach *Rygwedy*, bóg Agni prowadził ekspansję Arjów, wypalając lasy zagrządzające mu drogę wraz ze wszystkim, co je wypełniało, stwarzając miejsce przyszłej aryjskiej siedzibie²⁹, tak samo w okresie epickim ginęły tubylcze ludy myśliwskie palone i mordowane w lesie Khandawa. I tak samo obecnie giną lasy wraz ze zwierzyną w wielu miejscach na świecie.

Eposy opisują konflikty z ludnością autochtoniczną i walki plemienne, przedstawiając je jako zmagania ludzi, bogów i demonów o panowanie nad światem.

Abstract

Royal Hunts in Indian Epics

The article presents a study of the royal hunting practices of lunar and solar dynasties, using the great Sanskrit epics as literary sources. Both epics, the *Mahabharata* and the *Ramayana*, criticize the devastation and destruction of the forest area brought about by the hunting king and simultaneously praise the calming impact of forest hermitages on the environment. Ample provision was made for non-participation of hounds in hunting. The analysis showed that the deforestation and the tragic fate of indigenous hunting tribes continued to be the central problem of the texts. The king required the forest area for the purposes of agriculture and economy, brahmins set up hermitages here, but the forest used to be a tribal habitat first of all. The dominant Bharata tribe formed alliances by contracting marriages with more powerful hunting communities, while for the vulnerable ones there was no room left. Dehumanized, perceived as demonic or snake-like creatures and animals, they were doomed. The forests along the route of the expansion of the Bharata tribe were cut down or burnt, often together with their inhabitants: human tribes, animals and birds.

Keywords:

hunting, *Mahabharata*, *Ramayana*, deforestation, dehumanization.

²⁹ J. JUREWICZ: *Kosmogonia Rygwedy. Myśl i metafora*. Warszawa 2001, s. 120–125.

Абстракт**Царская охота в индийском эпосе**

В статье рассматриваются охотничьи нравы царей Лунной и Солнечной династий на основе санскритского эпоса. В *Махабхарате* и *Рамаяне* критикуются опустошения и разрушения, возникшие в результате царской охоты, а, в свою очередь, восхваляется благотворное влияние на среду лесных обитателей. Значительная часть статьи посвящается тому, что в охоте не принимала участия собака. Из анализа вытекает, что самой важной проблемой, поднимаемой в текстах, является дефорестация и трагическая судьба коренных охотничьих племен. Царь нуждался в лесном пространстве для потребностей сельского хозяйства и экономики, брамины основывали в лесу обители, но лес издревле был местонахождением туземцев. С более сильными группами охотников главенствующее племя бхаратов заключало союзы, основывающиеся на супружеских связях, а для более слабых не было места. Их подвергли дегуманизации и в качестве демонических, змеиных существ или зверей обрекли на смерть. Леса на пути экспансии бхаратов вырубали и сжигали, часто вместе с живущими там людьми и обитающими в них животными и птицами.

Ключевые слова:

охота, *Махабхарата*, *Рамаяна*, дефорестация, дегуманизация